Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 18 lutego 1936 r. 1419.

T r e ś ć n u m e r u:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "LIETUVOS ŻINIOS" O STOSUNKACH LITEWSKO-NIEMIECKICH.
"L.Żinios" Nr. 34 z 17.II.1936 r. Art.p.t. "Wielka kwestja". Streszczenie:

Nieoczekiwanie i niespodziewanie, jak Deus ex-machina spadła na Litwę propozycja niemiecka w sprawie podjęcia rokowań odnośnie uregulowania stosunków handlowych. Litwa propozycję tę przyjęła.

Dlaczego Niemcy tak nagle zmieniły swe stanowisko względem Litwy? Jest to kwestja bardzo ciekawa, a przytem dla Litwy bardzo doniosła . Kwestji tej dotychczas nikt jeszcze poważnie nie wyjaśnił. Wprawdzie agencja Havas, której komunikat "Elta" podała bez własnych komentarzy, tłumaczy, że ta niemiecka propozycja nastąpiła po ograniczeniu ze strony polskiej ruchu niemieckiego przez korytarz gdański oraz eksportu do Niemiec, które w związku z tem zmuszone są do szukania importu tłuszczów z Litwy.

Wyjaśnienie to, które formalnie jest podobne do prawdy, nie wyjaśnia istoty sprawy, a raczej ją nawet zaciemnia. Niemcy mogą bowiem tłuszcze importować z innych krajów. Kiedy na parę dni przed propozycją niemiecką niektóre litewskie instytucje eksportowo-importowe próbowały porozumieć się z firmami niemieckiemi w sprawie bezpośredniej wymiany towarowej, nic z tego nie wyszło. Wypadło szukać dróg okólnych. Niemcy trwały w uporze.

Jednak jeszcze przed końcem narad londyńsko -paryskich ukazała się w Kownie pierwsza jaskółka niemiecka w osobie generała, który złożył wianek na grobie Nieznanego Żołnierza Litewskiego. Po kilku dniach zaś stała się wiadoma pozycja niemiecka.

Zadziwiło to nietylko Litwinów. Cała Europa się tem zainteresowała. Może właśnie Europa jest przyczyną tych wypadków?

Niemcy w ostatnich dniach wszczynają alarm spowodu swej izolacji. Stosunki Niemiec z jedynym dotychczas przyjaznym sąsiadem, Polską, oziębiły się i bodaj ulegną zasadniczej zmianie. W Europie Niemcy pozostają obecnie osamotnione. Polska pod wpływem Europy Zachodniej zaczyna bodaj od Niemiec stronić. Polska istotnie stanowczo postąpiła z Niemcami, gdy te nie wypełniły swych zobowiązań względem Polski. Havas głosi, że Niemcy chcą zastąpić Polskę Litwą. Czy jednak ta"zamiana" może wyjść Litwie na korzyść?

Oczywiście Litwa cały czas podkreślała, że chce dobrych sąsiedzkich stosunków z Niemcami i że nie jest winna, iż stosunki te nie są dobre. Dotychczasowe jednak postępowanie Niemiec z Litwą i stanowisko niemieckie odnośnie Kłajpedy, aż do ostatnich dni nie wykazywało w najmniejszym stopniu, by Niemcy tych dobrych stosunków z Litwą pragnęły i by były skłonne do najmniejszych ustępstw względem słusznych żądań litewskich. Ponadto Niemcy obchodziły się z Litwą pogardliwie i w sposób poniżający. Jest przeto rzeczą ogromnie interesującą, co skłoniło dumne Niemcy do wyciągnięcia Litwie ręki? Po wszystkich tych wielkich i ostrych perturbacjach w stosunkach litewsko -niemieckich trudno i wprost niepodobna ufać, by Niemcy mogły to uczynić z dobrej woli i szczerej chęci.

Oczywiście Litwini, jak zawsze, chcą i oczekują dobrych stosunków, zwłaszcza opartych na zasadach pokoju i dobrego współżycia. Powstaje jedna kwestja: czy aby Niemcy nie chcą wykorzystać Litwy ponownie na jej nieszczęście i jej niekorzyść? Czy Niemcy, które zostały osamotnione w Europie, nie chwytają się Litwy, jak tonący słomki? Czy aby moment, kiedy cała Europa od Niemiec się odwróciła, nie będzie wyzyskany dla zwalenia na Litwę całego niezadowolenia jakie Litwa już przeżyła, kiedy ją nazywano krajem, który się zaprzedał Niemcom, lub też Sowietom?

Litwini cenią dobre pokojowe współżycie i przyjazne sąsiedzkie stosunki. Jednak Litwini doznali z tego powodu wiele trudności i dlatego są bardzo ostrożni. Dla Litwy mają znaczenie również stosunki handlowe, zwłaszcza w tych kryzysowych czasach. Jeżeli jednak z tego powodu mogą ucierpieć ważniejsze interesy narodu i państwa, to wątpliwą jest rzeczą, czy ktoś z Litwinów zechce ponosić ofiary. Niejednokrotnie już oświadczano Niemcom z całą słusznością, że Litwa się im za bekony i masło nie zaprzeda. Jak wiadomo, wyjaśnienia stosunków w Europie Wschodniej oczekuje też Europa Zachodnia .Pytanie tylko: jak i za jaką cenę?

Przy układach z Niemcami nie należy zapominać o Europie Zachodniej, stojącej na straży pokoju europejskiego. Litwa nie może kroczyć przeciwko Europie Zachodniej, która obecnie porozumiewa się z drugim wielkim czynnikiem pokoju w Europie Wschodniej, Sowietami. W interesie litewskim leży przedewszystkiem współpraca z troszczącą się o pokój Europą.

Wszystkie te kwestje mają dla Litwy najwiekszą doniosłość i znaczenie. Obowiązkiem litewskiej dyplomacji i kierowników spraw zagranicznych jest dbanie o to, by zmiana stosunków z Niemcami wyszła nietylko na korzyść litewską, lecz nie sprzeciwiała się interesom całej pokojowej Europie. /A-6/.

2/. STOSUNKI LITEWSKO-NIEMIECKIE W UJĘCIU "SIEGODNIA".
"Siegodnia" z 15.II.1936 r. Art.p.t. "Dlaczego Niemcy dążą do poprawy stosunków z Litwą?".Streszczenie:

W tych dniach poseł niemiecki w Kownie Zechlin złożył wizytę ministrowi S.Z. Lozorajtisowi, zgłaszając jednocześnie propozycję podjęcia rokowań w sprawie ustalenia normalnych stosunków gospodarczych między Niemcami a Litwą. "Elta" podając wiadomość o tem uzupełniła ją oświadczeniem, że rząd litewski propozycję niemiecką przyjął.

Stosunki litewsko-niemieckie wchodzą przeto w nową fazę. Dotychczas , jak wiadomo, Niemcy i Litwa utrzymując oficjalnie stosunki zwane w języku dyplomatycznym "sąsiedzkiemi", zajmowały w rzeczywistości względem siebie stanowisko niedowierzania, które wykluczało możliwość stworzenia istotnie dobrych sąsiedzkich stosunków. Jeszcze nie tak dawno ze strony niemieckiej rozlegały się pod adresem Litwy bardzo ostre zarzuty, a ze strony litewskiej następowały odpowiedzi,które odrzucały niemieckie oskarżenia, co do naruszenia postanowień kłajpedzkich i które ciągle głosiły, że ze strony Litwy niema żadnych przeszkód w przywróceniu normalnych stosunków i że Litwa szczerze dąży do tego, by naprawić stosunki ze swym wielkim sąsiadem zgodnie z własnemi interesami politycznemi i gospodarczemi.

Przebieg wypadków jest znany. Wybory do Sejmiku kłajpedzkiego przyniosły znaczną większość kandydatom t.zw. zjednoczonej listy niemieckiej i rząd litewski zgodził się na utworzenie Dyrektorjatu, korzystającego z zaufania większości sejmikowej. Dyrektorjat przeprowadzać zaczął swój jaskrawy program, bynajmniej nieodpowiadający nastrojom litewskim. Jednak centralny rząd litewski wierny zasadzie przestrzegania warunków autonomji spokojnie obserwował rozwój działalności Dyrektorjatu, nie dając się wciągnąć na drogę posunięć, któreby mogły być opacznie interpretowane.

Taka była sytuacja w chwili, kiedy śmierć króla angielskiego dała przedstawicielom państw europejskim okazję do podróży do Londynu, a następnie do Paryża. Litewski minister S.Z. Lozorajtis udał się osobiście na uroczystości pogrzebowe do Londynu i jak wiadomo, wykorzystał tę podróż dla rozważenia głównych zagadnień polityki zagranicznej Litwy.

Jasną jest rzeczą, że jednym z pierwszym pod tym względem problemów była kwestja stosunków z Niemcami. Są dane świadczące , że kierownicze sfery dyplomacji angielskiej przejawiły wielkie zainteresowanie odnośnie problemu stosunków litewsko-niemieckich. Rozporządzając objektywnemi informacjami Anglicy z łatwością wytworzyli sobie prawidłową koncepcję tego, co zachodzi w tym zakątku Europy.

Następnie odbyły się znane już narady w Londynie, w tej liczbie rozmowy Edena z niemieckim ministrem S.Z. Neurathem, wreszcie powrót ministra Lozorajtisa przez Paryż i Berlin do Kowna. Ostatniem ogniwem w łańcuchu tych międzynarodowych dyplomatycznych posunięć była propozycja dr.Zechlina podjęcia rokowań w sprawie przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych.

Czem wytłumaczyć tę nagłą z pozoru zmianę stanowiska niemieckiego odnośnie Litwy? Pisma francuskie pośpieszyły połączyć londyńskie, paryskie i berlińskie rozmowy ministra Lozorajtisa z rozmowami, jakie się odbywały ostatnio w Warszawie między przedstawicielami rządu polskiego a litewskim działaczem społecznym hr.Zubowem, który do Warszawy przybył. Konstrukcja ta wydaje się nieco sztuczna i bodaj nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, chociaż Polska również, jak słychać, pewną rolę w zmianie nastrojów niemieckich odnośnie Litwy widocznie odegrała.

Zdaniem poinformowanych sfer litewskich związek między Polską a stosunkiem Niemiec do Litwy określa się nietyle momentami politycznemi ile gospodarczemi. W ostatnich czasach między Niemcami a Polską dało się, jak wiadomo, zauważyć oziębienie stosunków. Sprawa doszła do otwartego i poważnego konfliktu, który się przejawił w formie zamknięcia przez Polskę komunikacji kolejowej przez korytarz. W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości o tem, że Polska, która zaopatrywała Niemcy w tłuszcze znacznie ograniczyła swój eksport z tych samych względów finansowych, które doprowadziły do konfliktu kolejowego. Tymczasem zapotrzebowanie na tłuszcze jest w Niemczech bardzo duże. W sąsiedztwie Niemiec jest zaś kraj eksportujący na wielką skalę produkty, których Niemcy obecnie potrzebują. Wypływa stąd naturalny wniosek przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych z tym krajem., zwłaszcza, że politycznych przeszkód właściwie niema. Linja, jakiej się rząd litewski przytrzymuje w Kłajpedzie, usunęła polityczne "przeszkody". Z drugiej strony nie mogła nie odegrać pewnej roli polityczne oziębienie stosunków między Niemcami a Polską. W ten sposób przejawiła się suma momentów politycznych, która utorowała drogę do następstw gospodarczych. Rokowania w sprawie przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych z Niemcami będą prawdopodobnie prowadzone w Kownie w najbliższym czasie. W litewskich sferach politycznych przypuszcza się,że rokowania te doprowadzą bardzo szybko do pozytywnych rezultatów , zwłaszcza, że grunt był już przygotowany w czasie ostatniej podróży zagranicznej min.Lozorajtisa.

Jeżeli chodzi o warszawską wizytę hr.Zubowa i o znaczenie jakie tej wizycie przypisuje część prasy zagranicznej, litewskie poinformowane sfery nie są skłonne do takiej oceny warszawskich rozmów hr.Zubowa, jak to czyni zagranica. W Kownie przedewszystkiem wskazuje się na to, że Zubow nie spełnia żadnej oficjalnej misji oraz nie ma żadnych "nieoficjalnych" poruczeń. Według niektórych danych hr.Zubow zatrzymał się w Warszawie nietyle z zadaniami politycznemi ile z prywatnemi i gospodarczemi. Jak opowiadają hr.Zubow interesuje się sprawą zorganizowania spławu drzewa Niemnem, która to sprawa jest bardzo ważna dla kłajpedzkich przemysłowców leśnych. W każdym razie Zubow prowadzi w Warszawie rozmowy z własnej inicjatywy i we własnem imieniu, jako litewski działacz społeczny, który już dawno stoi na platformie dążenia do jaknajrychlejszego pokojowego rozwiązania zagadnień litewskiej polityki zagranicznej. Hr.Zubow dawno już zna licznych działaczy polskich i w swoim czasie jak wiadomo odbył rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim. W Kownie nie przypuszczają, by te warszawskie rozmowy mogły doprowadzić do jakichś konkretnych rezultatów politycznych. Nie poraz pierwszy już bada się grunt z inicjatywy prywatnej. Tego rodzaju baloniki próbne nieraz już puszczano zarówno w Warszawie, jak też w Kownie.Wyciągać z tego jakieś pośpieszne wnioski byłoby rzeczą bardzo ryzykowną. Nikt też teraz w Kownie żadnych wniosków nie wyciąga.

Możnaby jednak stwierdzić, że w stosunkach z Niemcami zachodzi w polityce litewskiej pewien przełom. Dziś jeszcze trudno mówić o tem czy wielki będzie tam zwrot. Jeżeli chodzi natomiast o stosunki polsko-litewskie, to mimo nawet "warszawskich" rozmów stosunki te żadnych istotnych zmian nie wykazują. /A-6/.P.

3/. WARSZAWSKI KORESPONDENT "LIETUVOS AIDASA" O POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ. "L.Aidas" Nr.73 z 14.II.1936 r. Kolejna korespondencja Gustajnisa p.t. "Owoce polityki Becka".Streszczenie:

Płk.Beck stał się w całej Europie jakgdyby symbolem polityki polsko-niemieckiej dzięki podpisaniu 26 stycznia 1934 r. umowy w Berlinie. Odtąd Polacy i Niemcy zaczęli uzgadniać swą politykę zagraniczną. Niemcy wypowiedzieli się przeciwko paktowi wschodniemu. Bardzo wyraźnie wypowiedzieli się przeciwko niemu i Polacy. Jedni i drudzy motywowali to przy pomocy różnych argumentów.

Co realnego dało Polsce porozumienie z Niemcami? Czy naprawdę usunęło ono niebezpieczeństwo niemieckie? Czy Polacy mogą osłabić swe zbrojenia po uzyskaniu od Niemców zapewnienia, że ci ostatni w ciągu 10 lat na Polskę nie napadną ? Formalnie i oficjalnie -tak.

Zasadniczo jednak Polacy nadal zbroją się właśnie tak, by móc się w razie potrzeby oprzeć pragnącym ekspansji Niemcom. Mimo całej tej urzędowej przyjaźni, której zaczęły towarzyszyć o wiele żywsze stosunki kulturalne, duch nieufności nie znikł wśród społeczeństwa polskiego, zaś polityka Becka nie zdobyła w szerokich masach popularności. Wystarczyło, że się przejawiły pewne drugorzędne trudności by na proniemiecką politykę Becka zaczęto patrzeć jeszcze krytyczniej. Tak np. w imieniu tu można sprawę 70 miljonów złotych z tytułu tranzytu niemieckiego, lub też protest ambasadora polskiego w Berlinie przeciwko mowie Schachta na Śląsku.

Jak się uzgadnianie stosunków polsko-niemieckich według recepty Becka odbyło zagranicą? Francja znacznie ostygła i zaczęła Polakom nie dowierzać. Podejrzliwie parrzą na przyjaźń polsko-niemiecką Sowiety. Niemcy nie chcąc być osamotnione cenią narazie przyjaźń polską. Czy jednak długo to potrwa?

Dla Polski emancypacja spod opieki francuskiej zdawała się być wroga do grona mocarstw. Polacy sądzili, że zwrot ku Niemcom będzie właśnie zdobyciem większej swobody manewrowania politycznego. Zdawałoby się, rozumowanie było logiczne i przeprowadzone sprytnie. Jednak dziś wytwarza się w Europie całkiem nowa konstelacja polityczna, której Polacy nie przewidzieli, a o której poczęści zadecydowali dzięki swej polityce. Francja niezbyt już ufając Polsce zbliżyła się z Rosją. Polacy nie przewidzieli, że również Anglja może się z Rosją zbliżyć i że w tym wypadku Polska może pozostać tylko z Niemcami. Nie jest to dla Polski stanowisko korzystne, a tylko jeszcze większe skrępowanie swobody manewrowania.

Tak wyglądają owoce polityki Becka w płaszczyźnie stosunków między mocarstwami. Sami Polacy poczuli się w niezbyt miłej sytuacji, kiedy po pogrzebie króla angielskiego odbyły się w Londynie, a później w Paryżu rozmowy , w których Polska nie wzięła udziału. Zarzuca się słusznie, czy niesłusznie Beckowi, że nie potrafił wyraźnie postawić Polski wśród mocarstw europejskich.

Na mniejszych frontach również nie widać narazie żadnych sukcesów. Stosunki z Czechosłowacją znacznie się pogorszyły Stosunki z Litwą nie ruszyły z miejsca, nie mówiąc już o pogorszonej atmosferze w ostatnich dniach, co nastąpiło może tylko czasowo. W związku z tem zrozumiałą jest chłodniejsza ocena polityki Becka nawet wśród jego warszawskich przyjaciół. Zrozumiałe są głosy, wypowiadające się za rewizją dotychczasowej polityki zagranicznej Polski. Jasną jest rzeczą, że przy rewizji podstaw polityki polskiej wypadłoby też pomyśleć o symbolizującej tę politykę osobie. Nie należy jednak zapominać, że płk.Beck prowadzi politykę zagraniczną, jako członek rządu uzgadniając ją z linją całego gabinetu i mając większe lub mniejsze uznanie wpływowych sfer.

O ile polska polityka zagraniczna ulegnie w rychłym czasie rewizji, to wypadnie też prawdopodobnie pomyśleć o następcy Becka. Nie dlatego, by sam Beck nie mógł dokonać zmian w dotychczasowej linji, lecz tylko ldatego, że zarówno w Polsce jak też w innych krajach ma on wyraźną markę orjentacji niemieckiej. Przedwczesną jest jeszcze rzeczą odgadywanie kto może być następcą Becka. należy już jednak oczekiwać pewnych, choć niewielkich zmian w polskiej polityce zagranicznej, gdyż dyktują te zmiany czysto-polskie interesy. /A-8/37/.P.

K r o n i k a .

4/. AKADEMJA T-STWA JEDNOŚCI LITEWSKO-ŁOTEWSKIEJ. Prasa ryska z 18.II.1936 r.: 16 lutego odbyła się w Rydze z okazji 18-lecia niepodległości Litwy uroczysta akademja T-stwa Jedności Litewsko-Łotewskiej. W akademji wzięli udział: prezydent Łotwy Kwiesis, premjer Ulmanis, wicepremjer Skujenieks, ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele armji, sztuki i t.d. Ze strony litewskiej wzięli udział: minister Obrony Kraju Dirmantas, poseł litewski w Rydze WileJszys, lit.attaché wojskowy płk.Jakutis, radca poselstwa Dymsza i t.d. Wygłoszono szereg przemówień. M.in.przemawiali łotewski minister S.Wewn.Gulbis, burmistrz kowieński Merkis, lit. minister Obrony Kraju płk.Dirmantas i t.d.

-----oOo-----